

Carl Heinrich von Heineken w świecie uczonych

Heineken pracowicie pielęgnował korespondencję. Bardzo długi kontakt listowny łączył go z paryskim handlarzem grafik i znawcą sztuki Pierre-Jeanem Mariette. Obaj koneserzy wymieniali się spostrzeżeniami, co do atrybucji i jakości malarstwa i grafik, fundowali sobie naukowe dysputy oraz wspierali się wzajemnie w swoich projektach leksykonów. Mariette dostarczał Heinekenowi tekstów do jego publikacji o Galerii. Obaj handlowali grafiką. Cześć druków graficznych w drezdeńskim Gabinecie Grafik (Dresdner Kupferstich-Kabinett) zawdzięcza się temu kontaktowi z Mariette. Po jego śmierci w 1774 roku najważniejszym kontaktem Heinekena stał się dyrektor Królewskiego Gabinetu Grafik w Paryżu Hugues-Adrien Joly. Ten pomógł Heinkenowi w poszukiwaniu wydawcy „Słownika artystów” („Dictionnaire“).

W związku z pracą nad tym dziełem Heineken nawiązał także kontakt z Johannem Joachimem Winckelmannem. W 1758 roku prosił go o informacje dotyczące artystów pracujących w Rzymie.

Także urzędnik państwowy z Hannoveru Georg Friedrich Brandes – znaczący kolekcjoner książek i grafik – wspierał Heinekena w korektach i w uzupełnianiu not biograficznych artystów.

Z kolei korespondencja z Jacobem von Stählin – radcą państwowym, znawcą sztuki i kolekcjonerem w St. Petersburgu – dokumentuje wymianę na temat współczesnych artystów i ukazuje ówczesny transfer dzieł sztuki (Kunsttransfer).

Pobyty Heinekena w Paryżu w 1754, 1761 oraz 1769/70, jego znastwo paryskich zbiorów oraz kontakty z francuskimi kolekcjonerami, pisarzami, miedziorytnikami i wydawcami były podstawą w opracowywaniu jego pism. Tutaj spotkał m.in. Johanna Georga Wille, Mariette, Henri’ego Watelet, Augustina Saint-Aubin, Charles-Nicolasa Cochin, François Basan oraz Charlesa Antoine Jombert.

Podczas podróży przez Niemcy i Holandię odwiedzał biblioteki oraz kolekcje obrazów i grafik. W Holandii zobaczył zbiory Pietera Cornelisa Barona van Leydens, które dziś stanowią znaczącą część gabinetu grafik Rijksprentenkabinet w Amsterdamie. W Hamburgu poznał Gottholda Ephraima Lessinga i pozostał z nim w kontakcie. Całkowita korespondencja Heinekena nie została do tej pory usystematyzowana i była publikowana jedynie we fragmentach.

„... że on [Heineken] swoje szczęście i godność od dwóch ostatnich królów Polski, saskich jak on, otrzymał, oraz że przez połączenie niezliczonych wielu talentów literackich i politycznych, oraz z powodu miłości do sztuki on na swoim dworze był, czym Colbert na naszym.” /

»... dass er [Heineken] sein Glück und seine Ehre von den beiden letzten Königen von Polen, sächsisch wie er, erhalten habe, und dass es wegen der Vereinigung von unendlich vielen literarischen und politischen Talenten und wegen der Liebe für die Künste er an seinem Hof das gewesen sei, was Colbert an dem unseren war.«

Hugues-Adrien Joly, 1787